

# FORMATOWY ZAWRÓT GŁOWY

**W**alka o rynek trwa. Poprzez telewizję i reklamy prasowe producenci kamerowidów toczą kosztowne batalie, mające skłonić potencjalnych nabywców do zakupu wyrobów ich firm. Kamwid, według ocen specjalistów od marketingu, jest już najlepiej sprzedawanym produktem elektronicznej użytkowej. Ma on szansę stać się niemal tak popularny jak aparaty fotograficzne. Przytłoczony reklamami klient, mający już w domu magnetowid VHS, namawiany jest do zakupu małych, poręcznych kamer formatu 8. Zachęcony stosunkowo przystępną ceną, kupuje, a dopiero później odczuwa przeróżne niedogodności. Zarejestrowane na „ósemce” materiały może odtwarzać bezpośrednio z kamery na ekranie domowego telewizora, ale to jest niewygodne. Musi przeto skopiować je na VHS. Kopia jest zawsze gorsza od oryginału, traci zatem na jakości.

Jeszcze gorzej jest, gdy zakupi kamwid formatu S-VHS, dający rzeczywiście świetny zapis, a w domowym telewizorze nie ma gniazda S-VHS. Podłącza wtedy wyjście kamwidu composite-video do swego OTV i znaczną część efektu diabli biorą. Wszystkiemu winne są różnice w o r m a t a c h.

Młodzi Czytelnicy zapewne nie wiedzą, że w latach siedemdziesiątych produkowano w zakładach Kasprzaka bardzo naoczas nowoczesne magnetowidy VCR na licencji Philipsa. Format VCR korzystał z kwadratowych kaset, które skonstruowano w Holandii. W owych latach dwa koncerny japońskie — SONY i JVC — pracowały nad swoimi formatami video. SONY stworzyło format BETA, JVC — VHS, czyli domowy system video. W Europie „skrzyknęły się” PHILIPS i GRUNDIG, by stworzyć wspólnie format Video 2000. Wszystkie te formaty miały swoje zalety i wady. Zwycięsko ze

zmagani wyszedł koncern JVC opanowując przede wszystkim Europę swoim formatem VHS. Pokonani pogodzili się z porażką i sami zaczęli produkować w tym formacie. Szefowie SONY przełknęli porażkę i w tajemnicy przygotowali coś, co miało podbić świat — Video 8, zminiaturyzowany format. Udało się! „Ósemka” przyjęła się.

Obecnie najnowszym krzykiem mody jest nowy format — Hi 8. Kasety takie same, kamery podobne, ale różnice znaczne. Hi 8 różni się od zwykłej „ósemki” tym, czym S-VHS od VHS, mianowicie innym sposobem zapisu obrazu. Dokonywany jest on w szerszym paśmie, a luminancja od chrominancji są oddzielone. Formaty te mają większą rozdzielczość, przekraczającą 400 linii, podczas, gdy VHS ma ich około 250. Stąd Hi 8 i S-VHS traktowane są jako niemal profesjonalne. Korzystają z nich mniej zamożne telewizje, a także reporterzy bogatych telewizji, by w szczególności trudnych warunkach nie narażać bardzo drogiego sprzętu. Półprofesjonalny kamwid SONY formatu Hi 8, model V 600 kosztuje kilka tysięcy dolarów, BETACAM dziesięć razy więcej. Przy dobrym skopiowaniu z Hi 8 na format BETACAM uzyskuje się porównywalne efekty.

Kamwidy S-VHS i Hi 8 coraz bardziej zbliżają się wyposażeniem i wyglądem do sprzętu zawodowego. Niektóre z nich na pierwszy rzut oka niczym się nie różnią.

**Andrzej Soroczyński**

Kamera SONY CCD V 6000 formatu Hi 8 ma wszystko to, co kamery formatu BETACAM, łącznie z kodem czasowym, pomocnym przy montażu. A i ciężar (około 4 kg z akumulatorem), i rozmiary (430 x 235 x 190 mm) są profesjonalne

